

Mały dworzec w deszczu moknie – Alicja Majewska

Spójrz z okna na świat:

Mały dworzec w deszczu moknie

Postarzał się park i skwer w kałuże wpadł

To tylko jesień, myślę, deszcz i mgła;

To tylko jesień, myślę, żal, że tak,

Tak chciałam wróci tutaj, tu, gdzie do dziś

Żyje wśród drzew z lata parę wspomnień

Jesień w oknach, nic tu po mnie,

Brąz pod nogi spadł

Żal oplata mgła jak folia:

Melancholia, melancholia

Cała jestem w ciepłych brązach,

Deszcz pozmywał kurz

Z drzew opada kropel kolia:

Melancholia, melancholia

Spójrz, hotel nas zna,

W kącie stoi smutny bilard

Nasz pokój nie nasz tapety w brudny wzór

Cóż to za pomysł, myślę, wracać tu,

Cóż to za pomysł, myślę, jak ze snu

Tak chciałam wtedy zmoknąć latem, gdy wiatr

Chłodził mi twarz dziwnie rozpaloną

Jesień w oknach, nic tu po mnie,

Brąz pod nogi spadł

Żal oplata mgła jak folia:

Melancholia, melancholia

Cała jestem w ciepłych brązach,

Deszcz pozmywał kurz

Z drzew opada kropel kolia:
Melancholia, melancholia

Jesień w oknach, nic tu po mnie,
Brąz pod nogi spadł
Żal oplata mgła jak folia:
Melancholia, melancholia

Cała jestem w ciepłych brązach,
Deszcz pozmywał kurz
Z drzew opada kropel kolia:
Melancholia, melancholia

Jesień w oknach, nic tu po mnie,
Brąz pod nogi spadł
Żal oplata mgła jak folia:
Melancholia, melancholia



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych